

rząd pruski postąpi, kogo się będzie trzymał, czy rządu, czy reprezentacji krajowej może, która całego konfliktu jest przyczyną. Rzecz ta na pozór drobna, bez większego znaczenia nie jest; jaskrawo pokazuje, co to jest konfederacja między nierównymi potęgami.

Deutsche Volkszeitung w Hanowerze wychodząca zamieściła w ostatnim czasie artykuł z niesłychaną nienawiścią przeciw Prusom napisany, który skonfiskowanie jej spowodował. Artykuł ten powtórzyły tu tejsze gazety, myślę więc, że i Dziennik go powtórzyć może, tém więcej, że w jaskrawo bardzo sposób maluje usposobienie partyi teraźniejszemu stosunkom przeciwniej. „Przy zbliżających się świątach Wielkanocnych,“ pisze wspomniany organ, „wszystkie niedelwidzkie gazety aneksyjne wystąpiły z hymnami pokojowemi; jest to wyraźnie przeciw tendencji państwa militarnego jak Prusy. Prus zadaniem jest podbój, wojna, którą tam uważają za najwyższy szczebel kultury. Prusy mogą sobie życzyć pokoju, zgody w obrębie samego związku; ale o tej zgodzie mowy być nie może; nie może być zgody między fałszem i prawdą, między przemocą i prawem, między krwią i żelazem a czystymi i prawym charakterem ludzi. Na drodze podboju naród nigdy nie może dojść do wielkości i siły; prawo podboju jest prawem barbarzyństwa; odwoływać się na nie jest hańbą dla cywilizowanego narodu; prawo to pozorne pozabawiło nas najświętszych praw naszych rzeczywistych; więzy złożone z krwi i żelaza, któremi z Prusami jesteśmy połączeni, są strasznymi kajdanami. Mówić wśród takich stosunków o pojednaniu, o zgodzie, gdy jeszcze krew świeża nie zaschła w ranach naszych, jest bezczelnością; nie prędzej zgoda nastąpić może, aż nie nastąpi naprawa złego.“ — W tym okolicy tonie cały artykuł obszerny jest traktowany, który gazety tutejsze z ironią i śmiechem przyjmują, mówiąc, że im kto słabszy i nieudolniejszy, tém więcej się zryma i rzuca.

Nie od rzeczy, myślę, będzie zapoznać czytelników z wywodami, które znany profesor Treitschke, wydawca „Preussische Jahrbücher“, w jednym z ostatnich numerów swego pisma w świat puścił, zaciekle broniąc zdania rządu co do zatrzymania kary śmierci. Treitschke od czasu, gdy został profesorem uniwersytetu, zacieklej się stał adoratorem hrabiego Bismarcka i wszystkich jego zdań i czynności. Ku ogólnemu już zadowoleniu wszystkich nieuledlwy organów wystąpił przeciw partji narodowo-liberalnej w sprawie badeńskich; teraz ponownie przeciw zapatrywaniu się wszystkich nieuledlwy partji sejmu i opinii publicznej cywilizowanej Europy. Otóż powiada on, że przez zniesienie kary śmierci szacunek życia w społeczeństwie do zbliży wielkibych doszedł rozmiarów; dalej, że bitne, odważne ludy zawsze lubiły i lubią surowe kary, że wśród tej ciągle wzrastającej ludzkości i łagodności naszego wieku szkodować może chęć i ochota do wojen w ogóle, a najszkodliwszą jest rzeczą rozprzeżniania i wzmacniania nieszczyzną tę ideę w społeczeństwie, że wojny rozprzeżają psują naturalny porządek rzeczy w państwie. Te są dosłowne rzeczywiście zdania Treitschkego, profesora historyi przy uniwersytecie niemieckim. Słusznie jedna z gazet tutejszych powiada, że gdyby na czele artykułu nazwisko autora i data roku 1870 nie stała, możnaby zupełnie myśleć, że to są argumenta, jakiego dowódczy z czasów wędrowek ludów. Trudno też wierzyć, by to miały być rzeczywiście zdania autora; lecz rząd tak się na te rzecz zapatruje; potrzeba mu poparcia także ze strony powag naukowych; dysponuje on katedrami uniwersyteckimi, miejscami wyższymi w ministeriach, orderami nareszcie; by to osiągnąć potrzeba troszkę zdolności, wyrzeczenia się przesądów charakteru i zdania i otóż i karyera zrobiona. Heż to ludzi w ten sposób ja zrobiło lub zrobić pragnie i w najwyższych i w najniższych sferach; toć np. by sięgnąć po najniższy przykład, jakiś nauczyciel wiejski z pod Kępna z polskiem nazwiskiem trzeci raz już podaje do sejm petycją, by związek północno-niemiecki przezwąć cesarstwem i by król pruski cesarzem niemieckim został. Ale dosyć na dzisiaj.

PRUSY.

* Berlin, 27 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu celnego ogłoszono nazwiska wybranych dnia poprzedniego sekretarzy, poczem zgodził się parlament na proponowany przez marszałka sposób obradowania nad trzema projektami do praw, przedłożonemi przez prezydym Związku celnego.

Sejmy prowincjonalne zwołane będą podobno, o ile tego zachodzi potrzeba, częścią zaraz po ukończeniu sesji parlamentarnych, częścią w jesieni. Do pierwszych ma należeć sejm obwodu rejencyjnego wiesbadeńskiego i sejm prowincjonalny prowincji pruskiej.

Najjaśniejszemu Panu referowali dzisiaj marszałkowie dworu, a następnie zdawali raport książę na Raciborzu i rotmistrz z 2 pułku huzarów v. Schweinitz. O godzinie 11 przyjmował Najjaśniejszy Pan J. K. W. wielkiego księcia heskiego, poczem referował mu gabinet cywilny. Około 11 przyjmował dalej naczelnego prezesa prowincji nadreńskiej rzecz. tajn. radcę v. Pommes Esche i deputacyą południowo-niemieckich fabrykantów i przemysłowców.

Słysząc, że wkrótce i król bawarski odwiedzi dwór tutejszy.

stanów wrotą do tego szerzenie zawarte były. Urodzenie mieszczzańskie i włościańskie nie dopuszczało do żadnych urzędów. Bene natus i bene possessionatus oto jedyne kwalifikacye, przed któremi na roszczeń stała otwarta służba publiczna. Najwiękшие gośdności i urzędy dostawały się nieraz najniezdolniejszym ludziom, wówczas kiedy żele urodzeni i z zdolnościami znakomitemi i głęboką nauką odznaczający się z pogardą byli odrzucani. W takim więc stanie rzeczy wszystkie starania Staszcy rozbiły się o tę nieprzełamaną zapórę. Pełen chęci i zapału służenia ojczyźnie widział z goryczą, iż nie ma w niej miejsca dla niego. W swym opisie życia dał wyraz tej goryczy w tych oto dosadnych a gorących słowach:

„Wśród w każdym stanie widziałem przed sobą nieprzełamane zapory, wszędzie wstydzić się musiałem urodzenia mego. Syn rodziców znanych z cnoty i uczciwości, z ojca, dziada w ciężkich ojczyzny razach poświęcających się za nią, odepchnięty byłem od urzędu, od ziemi, od wszelkiej sposobności służenia krajowi memu. niesprawiedliwość ta boleśnie serce moje zraniła. Szukałem źródła tego pokrzywdzenia, tego zboczenia towarzyszt ludzkich z drogi ogólnego ich szczęścia. Zasepiły bardziej te myśli zadane wówczas ojczyźnie mojej nielitościwe ciosy, — ojczyznę, która dla ludzi urodzenia mego niewdzięczna, przeciw drosząc mi była nad wszystko, bo była rodzimą ziemią moją bo była nieszechliwą, bo miłość ku niej i kłliwe na krzywdy jej uczucia wysyłałem z piersi rodziców. Do żywego tyłu krzywdami zraniony, odepchnięty od obcowania z tymi, do których wykazanie, nabyte nauki, mój sposób myślenia wstęp jakichś dawać mi były po-

Kancelarz związku hr. Bismarck przyszedł już zupełnie do zdrowia; wszakże dla nabrania sił zabawi prawdopodobnie jeszcze przez 2 tygodnie w Varzinie. Również polepszył się znacznie stan zdrowia byłego ministra barona v. d. Heydt.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* Dokończenie okólnika dziekana wileńskiego ks. Piotrowicza brzmi:

Tymczasem Nemeksza zauważył: „wiedcie co, Murawiew zgodził się od razu zrobić was pralatinami, i będziecie nimi z pewnością; ale mało tego, wam potrzeba koniecznie naukowego stopnia. Przecież u nas nie było ani jednego pralata bez podobnego stopnia. Trzeba i o tem pomyśleć”. Wtedy obaj puple zawołali: „Żądadaj tego tylko, a z pewnością dostanieś.” „Można, odpowiedział Nemeksza, ale w takim razie muszę sam jechać do Petersburga, tam znam wszystkich, postaram się w duchownej akademii, trzeba porozumieć się także z duchownym kolegium, żeby ich nie rozniewać — oni zrobią — ale to kosztować będzie. Nie dość pojechać tam i nazać, ale trzeba będzie wyprawic obiad wystawny, — a napoje czyż mało będą kosztować? — „Naturalnie — zawołał Żyliński, i całując Nemekszę ciągnął dalej — „tyko zrób, a co się wtedy pieniędzy — to już moja rzecz.” „— To i dobrze, powiada Nemeksza, pojedaj sobie przynajmniej na wasz koszt do Petersburga i pokaż im porządnie. Ach żebyście wiedzieli — nigdzie tak wesoło, tak przyjemnie nie przepędzi czasu, jak w Petersburgu. Toż ja tam mieszkałem lat 13 — potrzeba tylko jednej rzeczy — pieniędzy.”

Nie upłynęło dni kilka, już Nemceksza odprowadzony przez Żylińskiego i Tupańskiego znajdował się na dworcu kolei żelaznej. Gdy się żegnał z sobą, życzył szczęśliwej podróży i dobrego powodzenia, nie jedna pękła butelka szampana, podawanego z rozkazem Żylińskiego, z czego i ja korzystałem. Dawno powiedziałem już, iż piszemy to tylko „cośmy widzieli i słyseli”.

Usłowania Nemcekszy tęp się skończyły, że w rok później sam Żyliński razem z gubernierem swoim Nemcekszą, udał się do Petersburga, i umiał tak żęcznie podziękować za stopień magistra teologii, że rektor akademii duchownej (dawno znany działel moskiewskiej sprawy, mnich zakonu Dominikanów Stecewicki, który nieustannie bonam rem desiderat, a nie będąc w stanie dosięgnąć jej prosta droga, idzie krzywym) uznał za konieczne zrobić Żylińskiego doktorem teologii, i ten wrócił do Wilna z pierścieniem na palcu i krzyżem na szyi odznaczającym wyższy naukowy stopień. Historia opisując życie znakomitego Jamesa Koopca, przedstawia go nam jako przykład, że nigdy nie jest za późno uczyć się; wziął się on do nauki mając lat 40 — nasz Żyliński miał lat 50.

Nazaj Trzej ci w palaci stali się przedmiotem szczególniejszej opieki Murawiewa i wszystkich, gorliwych prawosławnych. Oni zaś ze swój stroj z uczucia szczerzej wdzięczności objaśniali i pomagali w tém wszystkim, co potrzebné było Murawiewowi wiedzieć, odnośnie do rozległych jego planów wykończenia ś.w. rz. kato- lickiej wiary. Wskazywali mu niebezpiecznych rządów swoich braci, z ich porady wykreślono z rubryczki i nazwisko biskupa naszego Krasniskiego. Widząc, że dobre kazania najwięcej ściągają lud do kościoła, Murawiew pomyślał o tém, kiedy nę otrzymał radę odwołania cyrkulara dawno zmarłego biskupa Klonowicza, gdzie powiedziano było, ażeby kaznodzieje więsj kierowali się pismami kś. Filipiejskiego i Białobrzeskiego, nam zaś kazano wprost z książki czytać ludowi.

I oto nasi Żyliński pralatem i doktorem teologii — kosztowało go to jednak drogo. Czarkajcie — pomyślał sobie — odbierę ja swoje z procentem. Mając za sobą Murawiewa i innych, wszyscy trzej wytrali sobie najlepsze domy należące do kapituły. Wbrew woli byłego administratora ks. Bawkiewicza, którego to starca nienastanie straszliwy wygnaniem, murawiewska kapituła wciągnęła się do rz. kat. duchownego konsystorza wypędzwszy najprzejrzystszych jego członków. Żyliński zrobił się nawet ocytalem. Nie dość tego, przy pomocy swych protektorów, Żyliński wysadził z probostwa ks. Zalewskiego od 20 przeszło lat proboszcza Ostrzej Bramy, sam je zajął, i jak wiadomo, całemu miastu, świećotradzka ręką ze swego stanowiska korzystał. W r. 1863 zmarł ks. Bawkiewicz, członkowie murawiewskiej kapituły wzięli górę i przy pomocy Kaufmanna i Panutyna, Żyliński zagarnął administrację diecezyi w swoje ręce. Otąd wszystkie nieszczęścia spadły na kęsiecił Boży. Wilk włożywszy na się skórę pasterza naturalnie, że nie tylko nie bronił tradcy swojej, ale pomagał pożerać żywcem owieczki.

Mówiliśmy już o czasach Kaufmanna — środki przedsiębiorcze celne zmuszkawienia kraju były tak okrutne, że wypowiadanie trudno, a jednak ki- dy i to nie poskutkowały na lud- w- dy. jak już mówiliśmy, schizma z uśmiercenia zwrociła się do mura- wiewskiej kapituły. Przyjęła ją ona jak rodzoną matkę i dalej hulała. Wileński okręg naukowy wziął się do tłumaczenia rz. kat. książek do nabożeństwa, rytuałów a nawet ewangelii na ro- syjski język. Powstała komisja w tym celu pod przewodnictwem renegata z księży żnudzkiej dycezy i listkiewicza, a członkiem téżte także był ksiądz odstępsa i krzyworyzyska Ignacy Ko- złowski, który będąc proboszczem w lidzikim powiecie zachował się wo wdowie po popie zmarłym 1863 r., przeszedł na praw- sławie i ożenił się z nią. Administrator Żyliński nazaczył na członków tak szanownej komisji swojego gubernera Nemke- zis. I oto kto zajmował się tłumaczeniem świętych, nietykalnych, u- święconych wiekami i synodami, przez Ojców świętých potwier- dzonych ksałą! I oto którzy inni prześladowcy, niewiasty schizmy

Wszystkie te środki nie doprowadzały jeszcze schizmy do celu. Teraz oto zaśmiała się ona piekielnym uśmiechem, kiedy przy pomocy murawiewskiej kapituły poznała, że z wprowadzeniem rosyjskiego języka do kościoła dojdzie do pożądanego od dawna celu. Jakżeż ona czule wdzięczną jest członkom murawiewskiej kapituły!

Żyliński za swoje usługi zażądał tego, co było własnością biskupa naszego Krasieńskiego tj.: biskupiego domu, trzech jego majątków i pensyi w wysokości 4000 rub. na rok. Wszystko nienasycony wilk, albo raczej przysławia owca zabrała swojemu pastelowi; — zabrała to, co postawił biskupowi nawet Murawiew. I tak byłby skarbnik misyonarzy jest dziś proboszczem Ostrów Bramy, jako oficyał i administrator dwóch dreeczyń ma przynajmniej 12,000 rub. rocznego dochodu. Nie dość tego, że Żyliński jest nienasycony jak piekło — jest on jeszcze dumny i samolubny jak władca piekieł. Dwie te namiętności w nim złazone i rozwinięte niezmiernie. Śmierć pamiętnego Józefa Siemaszki, która miała miejsce podczas administracyi Żylińskiego, zrobiła na nim wielkie wrażenie. Zamyslił się nad tem, jakby doświadczyć godości zmarłego. Schizma pojęła to jego chęć, i 1869 r. w miesiącu październiku Żyliński otrzymuje poufne pismo od ministra spraw wewnętrznych zapraszające go do Petersburga. Żyliński udał się tam z takim uczuciem, jakiego doświadczał Judasz Iskaryota, udając się do Jerolimoli, by sprzedać swojego Mistrza. I w samej rzeczy Judasz porównaniem sprzedaje Chrystusa, a Żyliński pocalowaniem „sprzedaje” kościół Boży — bo co się tyczy srebrników, to one już dawno w kieszeni Żylińskiego.

W Petersburgu przebył Żyliński więcej, jak trzy tygodnie. Tam zaszczycony był posłuchaniem u ministrów, następcę tronu i cara. Jak sam chwalił się, z ust carskich usłyszał słowa wdzięczności. Warto pomyśleć, za co ta wdzięczność. Prawdziwi pasterze rzym. kat. kościoła, którzy troskliwie strzegli swojego stada, zeszani. Wielu skończyło życie swoje na Syberji. Słuchano postępcę z katolikami jak Kain z Ablem, jak wilk z jagnięciem. Czemuż więc nie być wdzięcznym takiemu „nastuchowi”, który sam zapędza swoją gromadę w zgubną czeladź schizmy. Oprócz wdzięczności Żyliński otrzymał nowy order na szyję. Takie wywyższenie bytego gospodarza Misyonarzów nie mało uieszyło członków murawiewskiej kapituły. Trzeba tu dodać, że liczba jej członków powiększyła się. Roku przeszłego na miejsce kanonika wileńskiego kapituły Mennue, który zmarł w 1866 r., nastąpił wicedziekan powiatu wileńskiego ks. Linkin. Zasznużył on na zaufanie tём, że jako dziekan odznaczył się przy zamknięciu dukstęńskiego parafialnego kościoła. Odznaczenie się polegało na tём, że pobił się z ko'ietami tej parafii, które, widząc, jak rabują ich świątynię, z zapalczywością rzuciły się na ks. Linkina i dobrze go posturuchały. Żandarmski kapitan Iwanow, jak opowiadał sam Linkin, czując wdzięczność za pcyżone mu 700 rs., tak dobrze sprawę poprowadził, że mając na pamięci doznane pobicie, wprowadził Linkina do kapituły, ale jakże? sami osądzić.

Zyliński rozumiał dobrze, że duchowieństwo i naród cały patrzy na niego jak na zdrajcę i dzikiego wilka w owczej skórze. Myślał ciagle o t6m, jak zgnieść duchowieństwo, choć ci, jeźeli nie przez szacunek, to z bojaźni byli mu posłuszni we wszystkich jego inaszkowskich zamiarach.

wszystkich jego judaszowskich zaimiarach.

Urządowego jego podróży do Petersburga, rozmowa z ministrem, następcą tronu i carem, a także świeżo otrzymany order miały mu posłużyć do oświeśnienia duchownych, do pokazania znaczenia swego i swojej siły. Tu zaraz przybiegli mu z pomocą Nemeksza i Tupalski. Jak tylko Żyliński powrócił z Petersburga, roznieśli oni pogłoskę pomiędzy duchownymi, że nacelnik

Kraju nakazał administratorowi powtórzyć duchowieństwu słowa ministra. Zrobiwszy to rano, wieczorem w imieniu konsystorza, w którym członkowie murawiejskiej kapituły główną grąją rolę, wzywałą duchownych na godzinę 10 rano dnia następnego do Żylińskiego. I tak szanowna kapituła, która razem przedstawia i konsystorz, przedstawia się Żylińskiemu w oznaczonej godzinie za nią seminarium, proboszcz wileńskich parafii i inni księża. Tutaj Żyliński przetrzymał na całą godzinę, podczas której Nemeksza i Tupalski zachowaniem się swoim starali się wyrobić w nas nieograniczone postępowanie dla tak wielkiego zwierzchnika. Nakoniec zjawił się z taką powagą, że z pięciu krzązów, zawieszonych na szyi i pierachni, ani jeden się nie poruszył. Oto komedya! pomyśleliśmy, czekać z bólem serca, co pońto będziecznle zdradca. Zaczął od tego, iż chce się podzielić z duchowieństwem tym uczuciem radości, jakim serce jego przepełnione od chwili rozmowy z ministrem, następcą tronu i samym carem, którego on dwa razy uczył — o i cała mowa. „Tie, nie, powiada Tupalski do swoich towarzyszoŵ, kiedyśmy się rozeszli, to nie koniec, wiem co zrobić”, i wziął pióro do ręki. Dawaj tedy z komara robić słonia i napiśań taką mowę do Wileńskiego Wiestnika, jakiej ani Żyliński nie powiedziań, anisfmy kedykolwiek słyszeli. Łże niegodnie, że całe duchowieństwo tak było uradowane powrotem swojego zacnego i wielbionego zwierzchnika, tak pragnęło zobaczyć go, że Żyliński zmuszony był naznaczyć dzień przyjęcia.

Posłuchaj, ciencylony kłamco! wrogu prawdy, odziany w szaty kapłana prawdy! Dla ciebie nie ma zbawienia: grzech przeciwko Duchowi świętemu ani w tём, ani w przyszłym życiu odpuszczonym nie będzie." Duchowieństwo z 1863 r. patrzy na was jak na zdrajców wiary świętej, zaprawców, targających wnetrzość i duszę swojej — kościoła! Wy wilcy w owczej skórce! Wy narzędzia w rękach szatana, za pomocą których pożera on dusze wybitej krwi Żbawiciela! Wrogowie świata, synowie ciemności, kusielice, handlarze krwi Chrystusa!!! Na wasze występek nie ma słów. Oto członkowie murawiewskiej kapituły — zdanie na wasze duchowieństwa i całego narodu. Oto wam adres, którego tak chcecie, o który mię sam Żyliński ze łzami prosił, a Niekusza od trzech miesięcy męczy codziennie. Zarzućcieście władze bezimiennemu adresami, w których naród krzyczy na was jak na złoczyńców i wilków. Oto macie adres oficyalny, o prawdziwości którego nie ma wątpliwości, któryśmy gotowi przypieczętować krwią własną. Wycięcie przyprowadzi duchowieństwo i naród do takiej rozpacz i rezygnacji, że gotowi jesteśmy iść choćby do 14 numeru. Sybir, katorga, śmierć sama dla nas znosińska, niż patrzeć na wasze wstrętne twarze i oddychać powietrzem karzącym piekielnym waszym oddechem.

Od 1863 i z wyjątkiem kanonika Lipnickiego i księdza Mozeulskiego, których pierwszy cierpi drugi straszył na Syberji, na skutek fałszywych wystęch, deaunacyji, duchowieństwa świeckiego nigdy też nie cierpiało w Wilnie, i z chwałą ucałowano Zielińskiego. Dwóch członków konsystorza, dwóch nauczycieli seminarjum, dwóch proboszczów, trzech nauczycieli prawa kanonicznego, jeden wikary w krótkim tym czasie pozostawili miejsce, a inni w dzyceży? Wszystko to z przyczyn adresów. A dla rytuałów wy wszystkich a miejsce powyżniane? Zostaje więc smut! Precz ze stada chwieje wilki! Przeklecie odejście od nas; schizmo, zabiera sobie ten nowy towar, nowych apostołów ciemności. Oni już nie nasi, oni dawno przekleci, o tём wiadomo całemu duchowieństwu i całemu narodowi. Kapłani prawdziwi rzym. kat. wiary, strzeżcie stada, krzyczcie na wilków. Dalej schizmo, otwórz szerzej twoja paszcze, otwo nowe ofiary, przygotowane przez twoich apostołów. Zaskrzypia drzw twoich wzięci, twoich 14 numerów, odnowia się piekielne twoje komisyje, napelni się znów zimne powietrze Sybiru gorącemi westchnieniami i łzami ciepleni naszych wyznawców, cierpiących za to tylko, że wyznają prawdziwą wiare. Przeklecie książki pod

ści, wiele poświęcenia i ofiar, wiele potężnych osobistości, ale wiele też ujemnych stron, które zwłaszcza w ostatnich chwilach bytu politycznego Polski przyszedł do tej potęgi i rozrostu, że zgłuszyły pierwsze i upadek Polski zgroźwały. Bez tego niepodobna pojąć naszego upadku. Nie siła nas zwyciężyła, ale rozkład moralny. Kto tylko wczytał się w dzieje ostatnich chwil istnienia Polski, ten z pewnością podobnie smutne a gnębiące przekonanie wyniesie. Ten rozkład społeczeństwa, rządzącego w Polsce i wodzącego jej dzieje historyczne, był tak głęboki, że żadne środki podawane i projektowane nie mogły przeszkodzić katastrofie. Czego więc był skutkiem ten opłakany stan? Oto długie wladztwo Jezuitów w Polsce, ich systemat naukowy, skierowany jedynie ku temu, aby posługiwać egoistycznym i wyłącznym celom tego zakonu, zgła duch, jaki wprowadzili do Polski, ów duch nietolerancyi, tak niewłaściwy organizmowi polskiemu, stawianie kościoła wyżej nad państwo, przyniosło swe owoce zwłaszcza przy ustroju politycznym Polski, który przy upadku moralności i oświaty posługiwał wybornie do wszelkiego rodzaju nadużyć.

Nie więc dziwnego, że przez takich mistrzów ciemnoty i fanatyzmu wychowane pokolenie gangreną moralną jak trądem porażone było całkowicie. Interes osobisty, prywata, buta, pycha, uniósł się po nad interesami i sprawami publicznymi. Polska zde moralizowana wewnątrz, chwiała się zaledwie na nogach. Sądnieście mocarstwa dopatrzyły się tego stanu i postanowiły z niego skorzystać, a u nas samych znajdują ku temu najpotężniejsze narzędzia. Jedni, jak niećnie pamięci Adam Poniński, jawnie za grosz nędzny try-

tytułem trebników (rytuały), przysłane za pośrednictwem przekłętą muraiewiejską kapituły w liczbie 143 egzemplarzy dla rodnia duchowieństwu powierzonego - mnie dekanatu, oddałem do pastwé płomieni, co powinien z niemi zrobić każdy rzym. kapłan. Bracia duchowni, dajno powiedzieli Zbawiciel: „po-
Jam was jako owce wśród wilków.“ „Nie lekajcie się tego, gdyż ciało wasze może zabić, ale bógie się tego, który i ciało i duszę może wrzucić w ogień wieczny.“ Wszak my wojownicy samych Chrystusa, On nam dopomóż; prawdziwy żołnierz nie boi się walki. Prawda, że walka nierówna. Schizma od stóp do głów uzbrojona wychodzi przeciwko nam jak olbrzym Goliat cała przelana zbroją, a my przeciwko niej j.k młody Dawid z jed-
procz w rękę prawdziwej wiary i w imieniu Boga prawdziwie-
“ Dawid został królem, a Goliatowi ręka młodzieńcza w su-
nym jego mieczem głowę uciąła. Przy pomocy Chrystusa i Ma-
tki Jego Maryi tym samym mieczem będzie pokonana schizma-
tacja cęga piekiel, która przez tyle wieków tyle milionów dusz
zabwiała ciepła i światła słonecznych promieni, utrzymując
dotąd w barbarzyńskiej ciemności. Święta rzym. kat. wiara a-
tryumfując, biedny naród po raz pierwszy poczuje niebieski
wpływ i „będzie jeden pasterz i jedna owczarnia.“

Ponieważ niniejszy cyrkularz jest pismem oficjalnym, to tego napisany jest po rosyjsku, a ze schizma nie ma słów pisma świętego, słowa te pisane są po polsku. Prawdziwość tego cyrkularza stwierdzam własnym podpisem i przyłożeniem dekanatu pieczęci.

Wilno, dnia 25 marca (6 kwietnia) 1870 r. Djes anno

tiationis Beatae Mariae Virginis.

Dziekan m. Wilna
Stanisław Piotrowicz.

(L. S.)
Pieczęć rzym. kat. dziekana m. Wilna.

1862-1863. 1864-1865. 1866-1867. 1868-1869. 1870-1871. 1872-1873. 1874-1875. 1876-1877. 1878-1879. 1880-1881. 1882-1883. 1884-1885. 1886-1887. 1888-1889. 1890-1891. 1892-1893. 1894-1895. 1896-1897. 1898-1899. 1900-1901. 1902-1903. 1904-1905. 1906-1907. 1908-1909. 1910-1911. 1912-1913. 1914-1915. 1916-1917. 1918-1919. 1920-1921. 1922-1923. 1924-1925. 1926-1927. 1928-1929. 1930-1931. 1932-1933. 1934-1935. 1936-1937. 1938-1939. 1940-1941. 1942-1943. 1944-1945. 1946-1947. 1948-1949. 1950-1951. 1952-1953. 1954-1955. 1956-1957. 1958-1959. 1960-1961. 1962-1963. 1964-1965. 1966-1967. 1968-1969. 1970-1971. 1972-1973. 1974-1975. 1976-1977. 1978-1979. 1980-1981. 1982-1983. 1984-1985. 1986-1987. 1988-1989. 1990-1991. 1992-1993. 1994-1995. 1996-1997. 1998-1999. 2000-2001. 2002-2003. 2004-2005. 2006-2007. 2008-2009. 2010-2011. 2012-2013. 2014-2015. 2016-2017. 2018-2019. 2020-2021. 2022-2023. 2024-2025. 2026-2027. 2028-2029. 2030-2031. 2032-2033. 2034-2035. 2036-2037. 2038-2039. 2040-2041. 2042-2043. 2044-2045. 2046-2047. 2048-2049. 2050-2051. 2052-2053. 2054-2055. 2056-2057. 2058-2059. 2060-2061. 2062-2063. 2064-2065. 2066-2067. 2068-2069. 2070-2071. 2072-2073. 2074-2075. 2076-2077. 2078-2079. 2080-2081. 2082-2083. 2084-2085. 2086-2087. 2088-2089. 2090-2091. 2092-2093. 2094-2095. 2096-2097. 2098-2099. 2100-2101. 2102-2103. 2104-2105. 2106-2107. 2108-2109. 2110-2111. 2112-2113. 2114-2115. 2116-2117. 2118-2119. 2120-2121. 2122-2123. 2124-2125. 2126-2127. 2128-2129. 2130-2131. 2132-2133. 2134-2135. 2136-2137. 2138-2139. 2140-2141. 2142-2143. 2144-2145. 2146-2147. 2148-2149. 2150-2151. 2152-2153. 2154-2155. 2156-2157. 2158-2159. 2160-2161. 2162-2163. 2164-2165. 2166-2167. 2168-2169. 2170-2171. 2172-2173. 2174-2175. 2176-2177. 2178-2179. 2180-2181. 2182-2183. 2184-2185. 2186-2187. 2188-2189. 2190-2191. 2192-2193. 2194-2195. 2196-2197. 2198-2199. 2200-2201. 2202-2203. 2204-2205. 2206-2207. 2208-2209. 2210-2211. 2212-2213. 2214-2215. 2216-2217. 2218-2219. 2220-2221. 2222-2223. 2224-2225. 2226-2227. 2228-2229. 2230-2231. 2232-2233. 2234-2235. 2236-2237. 2238-2239. 2240-2241. 2242-2243. 2244-2245. 2246-2247. 2248-2249. 2250-2251. 2252-2253. 2254-2255. 2256-2257. 2258-2259. 2260-2261. 2262-2263. 2264-2265. 2266-2267. 2268-2269. 2270-2271. 2272-2273. 2274-2275. 2276-2277. 2278-2279. 2280-2281. 2282-2283. 2284-2285. 2286-2287. 2288-2289. 2290-2291. 2292-2293. 2294-2295. 2296-2297. 2298-2299. 2300-2301. 2302-2303. 2304-2305. 2306-2307. 2308-2309. 2310-2311. 2312-2313. 2314-2315. 2316-2317. 2318-2319. 2320-2321. 2322-2323. 2324-2325. 2326-2327. 2328-2329. 2330-2331. 2332-2333. 2334-2335. 2336-2337. 2338-2339. 2340-2341. 2342-2343. 2344-2345. 2346-2347. 2348-2349. 2350-2351. 2352-2353. 2354-2355. 2356-2357. 2358-2359. 2360-2361. 2362-2363. 2364-2365. 2366-2367. 2368-2369. 2370-2371. 2372-2373. 2374-2375. 2376-2377. 2378-2379. 2380-2381. 2382-2383. 2384-2385. 2386-2387. 2388-2389. 2390-2391. 2392-2393. 2394-2395. 2396-2397. 2398-2399. 2400-2401. 2402-2403. 2404-2405. 2406-2407. 2408-2409. 2410-2411. 2412-2413. 2414-2415. 2416-2417. 2418-2419. 2420-2421. 2422-2423. 2424-2425. 2426-2427. 2428-2429. 2430-2431. 2432-2433. 2434-2435. 2436-2437. 2438-2439. 2440-2441. 2442-2443. 2444-2445. 2446-2447. 2448-2449. 2450-2451. 2452-2453. 2454-2455. 2456-2457. 2458-2459. 2460-2461. 2462-2463. 2464-2465. 2466-2467. 2468-2469. 2470-2471. 2472-2473. 2474-2475. 2476-2477. 2478-2479. 2480-2481. 2482-2483. 2484-2485. 2486-2487. 2488-2489. 2490-2491. 2492-2493. 2494-2495. 2496-2497. 2498-2499. 2500-2501. 2502-2503. 2504-2505. 2506-2507. 2508-2509. 2510-2511. 2512-2513. 2514-2515. 2516-2517. 2518-2519. 2520-2521. 2522-2523. 2524-2525. 2526-2527. 2528-2529. 2530-2531. 2532-2533. 2534-2535. 2536-2537. 2538-2539. 2540-2541. 2542-2543. 2544-2545. 2546-2547. 2548-2549. 2550-2551. 2552-2553. 2554-2555. 2556-2557. 2558-2559. 2560-2561. 2562-2563. 2564-2565. 2566-2567. 2568-2569. 2570-2571. 2572-2573. 2574-2575. 2576-2577. 2578-2579. 2580-2581. 2582-2583. 2584-2585. 2586-2587. 2588-2589. 2590-2591. 2592-2593. 2594-2595. 2596-2597. 2598-2599. 2600-2601. 2602-2603. 2604-2605. 26

AUSTRYA I WĘGRY

* Wiedeń. 26 kwietnia. Przed dniami kilku odbywały się tu pod prezydencją cesarza narady ministrów. W tej chwili może już jest plan akcyi gabinetu ustanowiony i przez monarchę potwierdzony. Przypływać jednakże będzie można, że plan ten tylko w grubszych zarysach ostatecznie postanowionym został, bo poruparł z przewodzcami stronnictw narodowych zawiązać się mające małyby obcywały powodzenia, gdyby się przedłożyło po prostu program stały, zmianie już żadnego ulegać nie mogący i gdyby we względzie szczegółów było się pozostawiało jeszcze miejsca dla tej lub owój koncesyi. Wedle korespondenta tutejszego Al. Ztg. zdaje się jednakże być także rzeczą pewną, że ministerstwo przy układach swoich z góry zaraz podnieść nie o niczem mniej nie myśli jak o ugodzie, któraby wioł niemiecki popchnąć musiała do opozycyi, i że m. i. z. dalej nie cofnie się przed stanowczem oświadczeniem, iż po przedsięwziętej teraz przezeń próbie na drodze porozumienia się nie przedsięwzięmie drugiej, lecz w razie, gdyby próba ta znowu udać się nie miała ministerstwo obecne za jedyne swe uzna zadanie dalszy rozwój istniejącej konstytucyi w duchu liberalnym i bezwzględne jej przeprowadzenie i zastosowanie.

Wspominawszy o pogłosce, że stronnictwo feodal przyjmuje ugody węgierską tylko z zastrzeżeniem, oświadczają Narodni Listy, że uważają to musiałoby być niebezpieczeństwem i za grzech, gdyby naród czeski uroczyście nie oświadczył, że nigdy popierać nie będzie ani ugodzi się na plany, których celem byłoby zniesienie ugody węgierskiej. Ugoda węgierska jest zupełnie legalną i uniemożliwia przyswócenie absolutyzmu w Austrii zachodniej. Ani teraz ani później nie będzie popierać stronnictwa, które chce upadku owej ugody, lecz bronić jej będą wszelkimi siłami.

Przedmiotem zresztą dość ogólnym wszystkich rozmów w kołach tutejszych politycznych jest broszurka jaką kardynał arcybiskup wiedeński ks. Rauscher przeciw nieomyślności Papieża w Neapolu wydał. Już i sam, że członek Seberu pismo, którego w Rzymie wydać nie śmie, kaže drukować w Neapolu, jest mniej więcej takim samym aktem oporu, jak gdy przed laty zwolennicy Woltera i encyklopedyści uciekali z swemi pamfletami pod opiekę niderlandzkiej stolicy generalnych do Amsterdamu i Lugdunu. Że Jezuita używają w Civiltà Cattolica autora „głupim uczniem, który „zrobił się po prostu śmiesznym“; nie zmienia niczem rzeczy.

Dwór cesarski od kilku już dni przeniósł się do Schoenbrunn, gdzie teraz jest oczekiwana królowa bawarska. — Panowie dr. Giskra i dr. Herbst złożyli w wczoraj przysięgę jako rzeczywisti radcy tajni. Pan dr. Brestel udał się onegdaj z Salzburga do Tyrolu, gdzie zrobi wycieczkę nad jeziorno Como.

WŁOCHY.

* **Florenoya**, 24 kwietnia. Wielokrotnie wspominaliśmy na tym miejscu o zachwianiem zupełnie już stanowisku obecnego ministerstwa pana Lanzy. Teraz mówią tu już bardzo o ministerstwie pana Minghetti. Wiele tego objawy w nowem ministerstwie p. Minghetti są **głównie** spraw **wewnętrznych**, p. Bertholè Viale wojny, p. Broglio oświecenia publicznego, pan de Blasiis te sprawy **rolniczych**, inni zaś ministrowie mają zatrzymać teki swoje.

O wypadkach medyolańskich, o których także wspominaliśmy, dochodzą tu teraz bliższe szczegóły. Według tego były po rogach ulicy Medyolanu poprzemiane plakaty, wyzywające wyraźnie do rewolucji. Dotychczasowym odkryto fabrykę naboju, leżał przy ulicy Piazza del Duomo. Spryskiżeni nie byli w owym czasie obecni, jeden z nich, powróciwszy, zranił ciężko strzałem z rewolweru jednego z policjantów a potłuczył. Prokurator królewski i sędzia śledczy udali się na miejsce wypadku; pełną taczkę naboju, projektilów, prochu i oliwii odwieziono do cytadeli a w

marezją Polską i przy pomocy bagnatów rosyjskich Polskę dobijają. Inni ciemni a butni służą poddajcom, pewni, że służą Polsce. Jakże to musiał straszliwy upadek, kiedy niższa zasada do despotyzmu głównie intryga zwyciężyła wyższą zasadę, bo zasa wolności! I zaprawdę w całej historii powszechnéj ma tak tragicznego wypadku, jak upadek Polski. Instytucye nas zgubiły; ale ale ich wykonywanie i n użycia wszelkiego rodzaju upadek ten spowodowały. S narodu osłabła, pozucie ducha narodowego, wzgląd ogólnie dobro stracili swą dawną potęgę. Sam nar ratunek robi na nas podobne wrażenie, jakie wynosi z odczytania utworu pewnego poety niemieckiego, opijącego sposób, w jaki się obchodzą dzieci cygańskie z swą chorą matką. Widząc ją chorą — i słysząc mocno jęczącą — a nie mogąc nic wymyślić na ulżenie jej cierpień, by jąki te nie rozzdzierały ich duszy, przypali ją ziemią; ale i ztamtąd jąki okropne wydobywają się i dusze im rozzdzierały. Chcąc je stłumić, ciągną ją, ale ona wciąż jęczała i serce im rozrywała, i czała tém mocniej, im więcej chcieli stłumić jej jęzał wreszcie nie mogąc znieść tego jęczenia, odbili ją.

Za bardzo znane są te koleje, abym bliżej nie potrzebę je tu przedstawiać, — mówię tylko, że mieliśmy rząd, swego króla, swe wojsko — a jednak w chwili ową Moskwa gospodarowała u nas i panowała wszelkownie, opierając się nie tyle na swych bagnietach, — na kilku wyrodnych magnatach.

Skutkiem takiego stanu nastąpił pierwszy rozbiór.
(Dalszy ciąg nastąpi.)

osób aresztowano jako podejrzanych o należenie do spisku. Jeżeli prawdą jest, co opowiadają, że oficer w tym samym mieszkaniu domu znikł, to podejrzenie rządu ku armii jeszcze się niezawodnie zwiększy. Ze zresztą tak rzeczy dalej iść nie mogą — piszą ztąd do wiedeńskiej Neue freie Presse — widzi każdy, i że nastąpić musi zmiana, o tem nikt nie wątpi, czy to z bombami Orsiniego lub bez bomb.

W Rzymie upadły podobno zupełnie po powrocie margrabiego de Banneville obawy przed zerwaniem stosunków z Francją, ponieważ instrukcje ambasadora mają być bardzo umiarkowane.

*** Z Rzymu, 21 kwietnia** piszą między innemi do Czasu: Po wspaniałych uroczystościach wielkanocnych mieliśmy wczoraj znowu świetną iluminacyę, z wielkim przepychem przez mieszkańców rzymskich urządzoną, z powodu przypadającej w tym dniu rocznicy powrotu Ojca Świętego z Gaety i cudownego jego ocalenia przy załamaniu się podłogi u Św. Agnieszki za murami. Podobno nigdy jeszcze tak pięknej iluminacyi w Rzymie nie widziano.

Przedwczoraj odbyło się zgromadzenie ogólne Soboru, na którym jeszcze powtórzono głosowanie na wyroki o wierze, z powodu owych 83 głosów warunkowych. Po wyjaśnieniach danych w tym przedmiocie przyszło na koniec do jednomyślności zupełnej, z wyjątkiem jednego czy dwóch głosów, które jedynie jakimś nieporozumieniem przypisyją.

Sesja uroczysta już urzędownie została zapowiedziana na niedzielę-przewodnią 24go t. m. Tymczasem większość Ojców czyni zachody o przypiszenie wyroku o nieomyślności. Według porządku pierwotnie przyjętego należałoby teraz rozstrząsać dalsze rozdziały o wierze, potem rozdane już szematu o dyscyplinie, a dopiero po nich wypadłoby rozpocząć rozprawę o kościele, gdzie się mieści kwestya nieomyślności. Otóż Ojcowie Soboru w liczbie 590 porozumiewali się między sobą, wysłali deputacya do Papieża, prosząc o rozpoczęcie niezwłocznie rozpraw o kościele. Deputacya składała się z czterech biskupów francuskich, mianowicie z ks. de Latour d'Auvergne, arcybiskupa z Bourges, ks. Sergent, biskupa z Quimper, ks. Mermillod, biskupa sufragana Genewskiego i jeszcze kogoś czwartego, którego nie wiem nazwiska. Wszedłszy do Ojca Świętego deputacya prosiła naprzód tylko o posłuchanie dla 590 biskupów; lecz Papież po wysłuchaniu tak ogromną liczbę, zawołał: Ohi! basta l'avanguardia! dość mi na przedniej straży! Wtedy członkowie deputacyi wyjaśnili mu sami żądanie owych 590 biskupów, które Ojciec Święty łaskawie przyjął, ale oświadczył, że sam nie chce nie stanowić, przedstawił tylko to żądanie przejdającym kardynałom, którzy zapewne zechcą je uwzględnić, jeżeli nie nie stoi na przeszkodzie.

Takowa zmiana porządku podanych pod obrady przedmiotów nie jest rzeczą nową, bo i w innych Soborach podobne znajdujemy przykłady. Niektórzy się spodziewają, że gdy ten wniosek przyjęty zostanie, można będzie następnie zażądać przedstawienia rozdziałów szematu o kościele, tak aby sprawa nieomyślności na pierwszym stanęła miejscu. W ten sposób mogłaby ta sprawa rychłej się rozstrzygnąć niż się powszechnie spodziewano. Większość Ojców Soboru może do zbytku jest zdecydowana pomijać wszelkie trudności i nie zważać na mniejszość; ale przewodniczący kardynałowie chcą spokojnego rozbioru i wszechstronnego wyczerpania przedmiotu. Rozprawa ks. biskupa Kettelera przeciw osobistej nieomyślności jest bardzo umiejętnie i z wielkim umiarkowaniem napisana, nie można jej lekceważyć i zostawić bez gruntownej odpowiedzi. Kardynał Schwarzenberg napisał drugą już rozprawę w tym przedmiocie, która wczoraj rozdana została. Są też inne piśmienne uwagi mniejszości, podane do deputacyi soborowej, które drukiem nie zostały ogłoszone. Na to wszystko potrzeba do dokładnej odpowiedzi, którzyby ludzi dobrej woli ostatecznie mogła przekonać.

W poniedziałek wielkanocny kardynał Donnet, arcybiskup z Bordeaux, wysławił w kościele Św. Ludwika prekonizowanych na ostatnim konsystorzu biskupów francuskich: księdza de Cuttoli na biskupstwo Ajaccio, ks. Freppel na biskupstwo Angers, a ks. Reyne na biskupstwo Gwaladalupe. Miał przy tej sposobności kazanie o obowiązkach biskupa względem powierzonych sobie ludu, względem podwładnego duchowieństwa i względem Głowy kościoła. W ostatniej części bardzo silnie przemawiał za nieomyślnością Papieża.

Tegoż dnia liczne Towarzystwo polskie zebrało się do hr. Augusta Cieszkowskiego na święcone. Widziano tam naszego Prymasa, arcybiskupa lwowskiego i innych polskich biskupów, a także wiele prafatów i księży z kraju przybyłych. Księżna Odeskała w tym roku nie sprawiła u siebie święconego; zapewne dla słabości zdrowia, bo jest obecnie cierpiącą.

Telegramy.

Peszt, 27 kwietnia. Dzisiejszy Amtsblatt ogłasza cesarskie pismo odręczne, dające dymisyą hrabiemu Miko z urzędu jego jako ministra komunikacyi, a mianujące ministra handlu pana Gorove tymczasowym kierownikiem ministerstwa komunikacyi.

Nowy-Jork, 26 kwietnia. Według odebranych tu doniesień zagraża 20,000 Sioux-Indianów napadem; rząd przedsięwziął potrzebne środki bezpieczeństwa, wysławszy wojsko.

Nowy-Jork, 27 kwietnia. Wczoraj zapadła się podłoga w sali sądowej na Kapitolu w Richmond (w Wirginii), w skutek czego w sali posiedzeń sejmiku zostało zabitych 40 osób, między niemi i postowie, a 150 osób ranionych.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

*** Poznań, 28 kwietnia.** Wczoraj w południe przedstaw. p. nacelnik prezes hr. Koenigsmarck tutejszemu kolegium rejencyjnemu nowo mianowanego prezesa rejencyi p. Wernera.

*** Dyrekcya teatru polskiego** w Poznaniu przesyła nam następujące sprostowanie:

Szanowny Panie Redaktorze! W numerze 96 Dziennika Poznańskiego znajduje się zamieszczona wiadomość, jakoby podpisana Dyrekcya zamierzała najmniejszą grono artystów swoich, oraz zamiana o zwolnieniu „między innymi” p. Belsy. Podana wiadomość jest, co do pierwszej części całkiem bezasadna, gdyż nikt nie zmniejsza Dyrekcya swych sił artystycznych, lecz oświadcza wamoznioną takowe świeżo angażowaną panią Wesołowską, a nadto oczekuje każdej chwili przybycia kilku artystów i artystek, zaszczytnie znanych w świecie teatralnym. Co zaś dotyczy p. Belsy, tego zwolnienia Dyrekcya, poczynając od sumiennego obowiązku zwrotu na inne, właściwe pole pracy, mianowicie u talentowanego c.łowieka, dla którego nie widzi w dramatycznym zawodzie rzetelnej przyszłości. Racz Szanowny Redaktorze! zamieścić łaskawie niniejsze

sprostowanie w najbliższym numerze Twoego Dziennika i przyjm wyraz głębokiego poważania.

Poznań, dnia 28 kwietnia 1870.

Lech Nowakowski i Miłosz Szteengel.

Graficyński, sekr. teat. *** Teatr polski w Poznaniu.** Dzisiaj ostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Gniezna. Odegrana będzie komedia, czteraktowa, ze śpiewami i tańcami, dotąd w Poznaniu nigdy nie przedstawiana, J. N. Kamieńskiego: Staroświeczczyzna i postępek czasu. Krytyka teatralna zalicza Staroświeczczyznę do owych sztuk, które, jak Krakowacy i górale, tego samego autora, nigdy się nie starzeją na scenie, acz powtarzane, zawsze przeprzeniają teatr i nęszczają widom zawsze serdeczną zabawę. Autor przeobraził myśl, wziętą z komedii słynnego dramaturga niemieckiego, a obecnie dyrektora sceny w Lipsku, Henryka Laubego: Das Rocco oder die alten Herren, na pole naszego społecznego życia, w porze łamiącego się, że się tak wyrażymy, staropolskiego życia kontuszowego z ideami nowoczesnego postępu, nadsądzając jej wyrazistą, ściśle rodzimą charakterystykę, ubarwioną serdecznym humorem. Sp. J. N. Nowakowski, b. dyrektor sceny lwowskiej, dorobił do śpiewów muzykę na nutę mazura i poloneza, które należą do najwięcej ulubionych utworów tego narodowego kompozytora. Nie wątpimy, że publiczność pożąga towarzystwo, udające się na wycieczkę do Gniezna, z równie serdecznym uczuciem, z jakim przywitało przybywające w gościnę. My z naszej strony życzymy mu staropolskiem: Szczęść Boże!

*** Czytamy w Kurjerze Krakowskim:** „Dzienniki berlińskie donoszą, że „generał Edmund Taczanowski, w r. 1864 przejeżdżając stanął na śmierć skazany, powrócił z zagranicy i stawiał się doborowo przed sądem i że proces ma się toczyć niebawem w Berlinie, a bronić go będzie znany dwokąt Lent z Wrocławia.” Już to co najmniej wiadomości o przebywaniu generała Taczanowskiego w Berlinie jest zupełnie zmyśloną, bo nie dalej jak onegdaj szanowny generał najspokojniej się przechadzał po trotuarach krakowskich.

*** Dochodzi nas następujące Sprawozdanie czterdziestoletniego Towarzystwa Młodych Przemysłowców.** Nowe czterdziestoletnie w bieżącym roku rozpoczęło Towarzystwo walnem zgromadzeniem. W ciągu tych trzech miesięcy odbyło się 12 zgromadzeń i tyleż posiedzeń zarządu.

*** Pomiędzy ważniejszych czynności, jakie w Towarzystwie miały miejsce, wymieniamy następujące:**

a) Uchwala urządzenia wystawy obrazów i wyrobów rękodzielniczych. Wystawa rozpocząć się ma dnia 1 czerwca; kieruje nią wybrana z grona członków komisya a dochód z niej przeznaczony na korzyść budowy teatru narodowego w mieście naszym.

b) Założenie Towarzystwa ku wspieraniu powracających z Sybiru rolników. Założenie takiego Tow. było koniecznem, ponieważ w ostatnich czasach dość znaczna liczba tych niebezpiecznych do Poznania przybywała. Celem tego Towarzystwa jest: powracających z Sybiru zaraz na wstępie zaopatrywać w najniezbędniejszą potrzeby do życia, wyszukać stosowne dla nich zatrudnienia, lub też wreszcie wysłać ich za granicę, jeżeliby sobie tego życzyli. Każdy członek Tow. Młod. Przem. jest zarazem członkiem tego Towarzystwa i zobowiązuje się do kasy tegoż placić składkę miesięczną.

Abymżebrak jakiś znaczniejszy fundusz, urządziło Towarzystwo bal, połączony z loteryą fantową, z którego wypłynęło do kasy Sybiraków przeszło 54 tal. Wszelkim dobroczyńcom, którzy na cel ten fanty nadesłali, składamy tutaj najserdeczniejsze dziękuję. Nadmieniamy jeszcze, iż na prezesa Tow. Sybiraków wybrano p. pułkownika Calliera.

W niedziele i święta mieliwali członkowie Tow. odczyty, rozmaitej treści: z historii, literatury, przemysłu itp. Oprócz tego zgromadzano się co wtorek w lokalu posiedzeń, gdzie p. dr. Jarnatowski miewał popularne wykłady z anatomii, astronomii i chemii. Na wszystkie te odczyty i wykłady oprócz członków Tow. i znaczna liczba gości uczęszczała.

W tem czterdziestu posiedzeniach się może Tow. znacznym kontyngensem nowo przyjętych członków, bo liczba tychże wynosiła 97.

Stan kasy:

Fundusz żelazny wynosił.....	71 tal. 3 sgr. 4 fen.
Fundusz pożyczkowy:	
Składki członków.....	117 tal. 20 sgr. — fen.
Depozyta.....	743 — 3 — 4
Wypożyczone kwoty.....	757 — — —
Odsutki od wypożyczonych kwot.....	24 — 15 — 5
Na budowę teatru narodow. złożono.....	78 — 3 — 4
Zestawienie:	
Przychód wynosił.....	806 — 2 — 4
Rozchód.....	740 — 12 — 3

Remanent 31 marca 1870 65 tal. 20 sgr. 1 fen. Księgozbiór liczy 412 dzieł w 538 tomach. Pan Kiliński podarował Tow. dwa obrazy: Kościuszkę i Pułaskiego. Oczyszczenie abonowało Tow. 11 i tak: 1) Dziennik Poznański, 2) Kraj, 3) Gazeta Toruńska, 4) Gwiazdka Cieszyńska, 5) Rękodzielniczka, 6) Przyjaciel Ludu, 7) Mrówka, 8) Strzelec, 9) Sobótka, 10) Rzeczpospolita (1) i 11) Djabła.

*** Od sekretarza tegoż Towarzystwa** otrzymujemy następujący **wykaz rozpraw** w lokalu jego odczytanych:

„Na zawezwanie Szanownej Redakcyi co do odczytów mianych w Towarzystwie Młodych Przemysłowców Poznańskich, podajemy szereg poniżej ustawiony głowniejszych tylko, uważając za zbędne jeszcze i mniejsze wymieniać.

1. Pan dr. Jarnatowski: Kopernik i Świat.
2. do do Anatomiczne: a) o kościach, b) o mięśniach, c) o krążeniu krwi, d) o trawieniu człowieka.
3. do do Astronomiczne: a) o krążeniu ziemi i księżyca około słońca, b) o ogólnych zasadach chemii, c) o pracy.
4. do do o Maurycim Bieniowskim.
5. do do Deklamacye: Dumania żołnierza polskiego.
6. do do o pierwszym napadzie Tatarów do Europy.
7. do do o Stefanie Batorem i ówczesnym stanie Rzplitej polskiej.
8. do do o stanie przemysłowym w kraju naszym.
9. do do o przyjaźni.
10. do do o podróży po Węgrzech.
11. do do o posłannictwie Polski.
12. do do o Ameryce Północnej.
13. do do o życiu starego szlachcica polskiego.
14. do do o panowaniu Mieczysława i Bolesława.
15. do do o pogodzie i systemie Dovego.
16. do do o dwu odczyty o Sybirze.
17. do do o Czaplicki, autor „Czarnej Księgi” miał dwa odczyty: 1) o Sybirze, 2) o taigach sybirskich.

*** Z Berlina donoszą do Köln. Ztg., że koleją marszysko-poznańską oddaną zostanie do publicznego użytku prawdopodobnie w czerwcu r. b., a więc postuży już do przewozu towarów w czasie jarmarku we Frankfurcie n. O.**

*** Ost. Ztg.** podaje wiadomość o zamiarze utworzenia tutaj **stowarzyszeń okręgowych**, celem obudzenia w mieszkańcach Poznania większego zajęcia dla spraw komunalnych. Na posiedzeniach tych stowarzyszeń mają być rozstrzygane sprawy bieżące, zanim takowe przyjdą pod obrady w kole reprezentantów miasta.

*** Parcela w Jerzyczance** (nad szosą wrocławską) znana pod nazwiskiem **Mulackshausen**, oszacowana sądownie na 3690 tal., przeszła w terminie subastacyjnym 25 b. m. z rąk dotychczasowego właściciela p. Grzeszkiewicza w posiadanie restauratora p. Hitzke za cenę 3386 talarów.

*** Na łacie dominikańskiej** znaleziono wczoraj trupa. Był to stary żebrak, którego ruszył paraliz.

*** Jarmark remontowy** dla obwodu rejencyjnego poznańskiego przypadają w r. b. jak następuje: 13 maja w Dreźnie, 17 maja w Skwierzynie, 18 maja w Międzyrzeczu, 20 maja w Cylchowie, 22 czerwca w Namysłowie, 23 czerwca w Kępnie, 24 czerwca w Sycowie, 28 czerwca w Trachenbergu, 30 czerwca w Bojanowie, 1 lipca w Lesznie, 9 lipca w Czarnkowie, 11 lipca w Wileńcu, 13 lipca w Kościance, 19 lipca w Śremie, 20 lipca w Gostyniu, 22 lipca w Krotoszinie, 23 lipca w Ostrowie, 25 lipca w Pleszewie, 27 lipca w Nowymieście 28 lipca we Wrześni, 29 lipca w Środzie, 30 lipca w Poznaniu, 1 sierpnia w Murowaniej Goślinie.

*** Dotychczasowy proboszcz w Starym Kramsku ksiądz Roman Schult** otrzymał instytucyą kanoniczną na probostwo w Szkaradowie, powiecie krobskim, w związku z przeniesieniem ks. Kęgla.

*** Kalendarz.** Jutro, w piątek dnia 29 kwietnia, Piotra męczennika; w kalendarzu słowiańskim Jęwołgosta. Wschód słońca o godzinie 4 minut 39, zachód o godzinie 7 minut 17.

Dnia 29 kwietnia 1866 ślub Maryny Mniszcówny z Dytmrem. — 1831 powstanie w powiecie kowelskim. — 1831 itwa pod Kiejdanami. — 1831 założenie Towarzystwa Literackiego w Paryżu. — 1849 protestacja poznańska przeciw wcieleniu do Niemiec.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

*** W Galicji ruch na polu szerzenia oświ ty ludowej** coraz się więcej wznosi. Po znaczącej subskrypcji wydawnictwa powiatu bocheńskiego na dzieła wydawnictwa Karła Forstera, prenumerował świeżo magistrat miasta Przemyśla na trzy egzemplarze 25 książeczek dla klas pracujących polskich tegoż pisarza dla szkoły trywialnej, szkoły rzemieślniczej i szkoły izraelskiej w Przemyślu. Jest to dobry przykład, dany innym magistratom i radom miejskim w różnych częściach Polski.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

*** W drugim numerze** nowo utworzonego w Krakowie Przewodnika Ekonomicznego czytamy p. n. „Wystawy rolnicze w r. 1870.” co następuje:

Zdarza się sposobność w tym roku czynienia pod względem rolnictwa i przemysłu rolniczego i ich p. stepu ciekawych studiów i porównań w różnych okolicach krajów polskich. Trzy bowiem mamy zapowiedziane wystawy rolniczo-przemysłowe.

Pierwsza wystawa oznaczona jest na 17 i 18 maja w Kościance w Księstwie Poznańskim, miasteczku leżącym przy kole żelaznej z Wrocławia do Poznania prowadzącej. Na wystawę tę przez Towarzystwo gospodar. k. Gost. n. k. urządzoną, całe Księstwo Poznańskie płody swoje rolnicze przysłać zamierza.

Następni w porządku czasu wystawa otwartą zostanie w Przemyślu dnia 28 maja i trwać będzie do wieczora 1 czerwca. Przedmioty na wystawę przeznaczone, zapowiedziane być winny w komisji wystawy pod adresem c. onka delegacyi d. Aleksandra Dworskiego w Przemyślu. Nie wątpimy, że znaczna ilość gospodarzy ze wschodniej części Galicji płody swoje na wystawę tę przysłać zechce.

Trećca wreszcie z rzędu wystawa urządzoną będzie w Białej około Bielska na samej granicy Galicji i Śląska austriackiego. Myśl tej wystawy powzięta została przez Tow. handlowo-przemysłowe w Białej, gdzie przemysł od kilkunastu lat olbrzymie zrobił postępy.

Towarzystwo omówione wyżej w celu utworzenia wystawy ogólniejszej, więcej urozmaiconej i w celu zainteresowania do niej szerzej publiczności, przesyłało do Towarzystw rolniczych w Krakowie i śląskiego, w O. awie zaproszenie do wzięcia w niej udziału i zachęcania rolników do przesyłania na wystawę w Białej płodów gospodarstwa wiejskiego. Obadwa to Towarzystwa z chęcią wzięcia udziału się oświadczyli i delegatów swoich do komisji wystawy pominowali. Tu więc oprócz wyrobów przemysłu będzie można widzieć płody rolnictwa strajnej części zachodniej Galicji i Śląska austriackiego. Wystawa ta trwać będzie od 3 do 12 września, dla zwierzać jednak tylko do 5 września.

Gdyby kto mógł zwrócić wszystkie te trzy wystawy, pozbierał szczegóły otrzymane, zgrupował data o stanie produkcji, o bogactwie tych różnych okolic, o stanie oświaty, moralności dobru, o w. runkach, pod jakimśi ludności ich różno pod różnemi rozwijały się względami, niewątpliwie zrobiłby jedno z najciekawszych studiów dotyczące państwa polskiego. W zakres tych uwag uwag weszłyby poglądy i wnioski najwyższego rzędu. Przechwytym tu byłby pogląd na p. wlywy żądu i administracyi, wpływy, jakie wywiera d. bre urzędzie i s. osunków społecznych i agraryjnych; wymiar sprawiedliwości i uszanowania prawa i własności. Gdyby nawet taka z wyższego stanowiska na sprawy się zpatrują ca praca nie miała się pojawić, każdemu myślicielowi człowiekowi zbadanie stanu rzeczy w różnych tych okolicach wielkiej doniosłości wnioski wyprowadzić pozwoli, co na poytek kraju w każdym razie wyjśćby musiało.

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu IV klasy 141 król. loteryi klasowej padły:

- 1 główna wygrana 10000 tal. na nr. 41996.
- 2 wygrane po 5000 tal. na nr. 21328 i 26434.
- 2 wygrane po 2000 tal. na nr. 59326 i 61186.
- 40 wygranych po 1000 tal. na nr. 8160 8321 8712 9594 15654 18551 18888 28510 30216 33074 33547 33883 33919 33986 34265 36869 45453 53099 53781 53441 59586 59897 62711 63319 63559 66110 6270 68970 69101 70174 71100 74155 74958 78191 83669 85209 85711 87217 89552 i 92193.
- 50 wygranych po 500 tal. na nr. 287 1495 3108 4147 7403 97 6 9872 10308 14547 14956 16303 19031 19152 20390 20813 20999 21019 23444 24893 27177 27847 27854 35118 35982 39141 40163 40200 42403 51305 51903 52360 53176 55797 56702 60130 63468 65351 67276 67782 69196 76044 77325 79613 88167 89142 90841 90749 91044 91874 i 92807.
- 66 wygranych po 200 tal. na nr. 1597 2073 2340 2825 3080 6188 7821 8272 8697 11089 11896 12752 14643 17386 18637 22244 24035 25772 27777 28520 32316 36141 39688 41126 43622 43717 47139 49232 50362 50379 51821 52242 52980 54586 54965 55883 56928 57092 61475 61519 63701 65187 66258 66867 67869 69185 69101 71586 73021 74703 75831 76473 78638 78389 80033 81311 82 68 82361 86308 86692 87104 87817 87925 91714 91961 i 93486.

Berlin, 27 kwietnia 1870.
Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

*** Młaka.** Berlin, 27 kwietnia. Młaka pszenna No. 0 4³/₈ 1/2 tal. No. 0 i 1 1/4 3/8 — 3/8 tal. rżana No. 0 2¹/₂ 1/2 1/2 tal. No. 0 i 1 3/8 — 1/8 tal. plac. za centnar z miechem.
Poznań, 28 kwietnia. Młaka pszenna No. 0 i 1 4¹/₈ — 4¹/₈ tal.; młaka rżana No. 0 i 1 3¹/₈ — 3¹/₈ tal. plac. za centnar bez akcyzy.

PRZYBYLI DO POZNANIA

- dnia 28 kwietnia.
- BAZAR. Wchliński z Gieczy; Blochowski z Przecławia; Skrzydlewski z Woj. ina i hr. Buński z Pamiętowa.
 - HOTEL DU NOIR. Kościłski z Kąkolewa, Szubert z Nowej-wsi, Loga z Gniezna i Jarażewski z Głuchowa.
 - ORIENTAL HOTEL FRANCUSKI. Modliński z Król. Polskiego, Thel z żoną z Wrześni, Moszczak z W. Jeziorka i hr. Gutkowski z Turwi.
 - STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Damski z Kołaczowa, dr. Rymarkiewicz z Zaborowa, Mukłowski z Kotlina, Wojch z Gdańka.
 - MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Jarzembowski z Małego Kruza.
 - HOTEL PARYSKI. Chelmiński z Gościejowa, Chranowski z Obicanowa, Bukowski i Wierzbowski ko Środy, Lutomski z Brudzewa, Rudnicki z Leszna, dr. Wiśniewski z żoną z Miłostawia.
 - HOTEL RZYMSKI. Zółtowski z żoną z Ujazdu, Chlapowski z Czerwonawsi.
 - HOTEL POD CZARNYM OREM. Brzeski z Jabłkowa, Michalski ze Szczytli, Korytkowska ze Ziłica, Snehczewski z Mszczerska z Tarnowa, Szulczewski z Boguniowa.
 - TILSNERA HOTEL GARNI. Dyłski z Dobrzyca, Karpiński ze Śremu.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 27 kwietnia
Poznańska stare 3¹/₂ % listy zastawne — tal. plac. — Poznańska nowe 4¹/₂ % listy zastawne tal. 82¹/₂ % płacono. — Poz. listy rentowe tal. 84¹/₂ % plac. — Pozn. 5¹/₂ % obligacye pow. — żąd. — Akcyje banku prowinc. pozn. — plac. — Banknoty polskie 73¹/₂ % tal. plac. Akcyje poznań. banku realno-kredytowego — tal. płacono.
Żyto: wyp. — węg. na wiosnę 45¹/₂ %, kwiec. 45¹/₂ %, kwiec-maj 45¹/₂ %, maj-czerw. 45¹/₂ %, czerw-ciec 46, lipiec-sierp. 47 tal. plac.
Okowita: (z beczki) wypow. 15,000 kwart. na kwiecień 15¹/₂ %, maj 15¹/₂ %, czerw-ciec 15¹/₂ %, lipiec 15¹/₂ %, sierpień 15¹/₂ %, wrzesień — tal. płacono, w miejscu bez beczki 14¹/₂ %, tal. pl.
Giełda berlińska, 27 kwietnia.
Uspokojenie giełdy było dziś znowu słabe, bez ochoty do zawierania interesów a kursa dalszej uległy redukcji.
Walory pruskie: Dobl. pożyczk. psta (4¹/₂ %) 95¹/₂ %, pta. Poż. psta z r. 1859 (5¹/₂ %) 101¹/₂ %, pta. Obl. psta (4¹/₂ %) 77¹/₂ %, pta. Poż. psta prem. z r. 1855 (3¹/₂ %) 115¹/₂ %, żąd.
List. zastaw. Zachod. pruskie (3¹/₂ %) 74 tal. pta. do (4¹/₂ %) 81¹/₂ %, pta. do (4¹/₂ %) 87¹/₂ %, plac. Pozn. nowe (4¹/₂ %) 83 tal. pta. do (4¹/₂ %) 84¹/₂ %, plac. Prusk. (4¹/₂ %) 86¹/₂ %, plac.
Walory zagraniczne: Austr. metal. (5¹/₂ %) — plac. Poż. narod. (5¹/₂ %) — płacono. Losy z roku 1854 (4¹/₂ %) 74 płacono, d. asor 858 87r. 1a ory g. tal. Losy z r. 1860 (5¹/₂ %) 78¹/₂ — 1/8 — 3/8.

plac. Losy z r. 1864 (4¹/₂ %) 65 płacono. Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5¹/₂ %) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5¹/₂ %) 115¹/₂ %, płacono. Rosyjsk.-polsk. oblig. skarb. (4¹/₂ %) 69¹/₂ %, płacono. Polsk. cert. lit. A. po 300 złp. (5¹/₂ %) 92 plac. do cząstki po 100 złp. (4¹/₂ %) 99 żąd. Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4¹/₂ %) 69¹/₂ %, plac. Listy likw. 56¹/₂ %, plac. Włosk. poź. (5¹/₂ %) 55¹/₂ %, plac. Rumuńska poź. (8¹/₂ %) 94 plac. Rumuńskie oblig. kolejowe (7¹/₂ %) 67¹/₂ %, plac. Turcka pożyczka 46¹/₂ %, płacono. Ameryk. pożycz. (6¹/₂ %) 95¹/₂ %, plac. **Akcyje kolei żelaz.** Kol. mind. 123¹/₂ %, płacono. Gal.-Kar. Ludwik 95¹/₂ %, płacono. Austr. Franc. 210¹/₂ %, płacono. Warszawsko-wiedeńska. 55 płacono. Banki itd. Austrackie kredyt. mob. 150—49¹/₂ —50—49¹/₂ %, płacono. Pozn. prow. 103 żądano. Śląsk. stow. bank. (4¹/₂ %) 123¹/₂ %, plac. Certyf. hip. Hubnera (4¹/₂ %) 98 plac. Hansm. (4¹/₂ %) 94 plac. Henkel (4¹/₂ %) — żąd. Meining. (4¹/₂ %) — plac.

Kurs złotych i pap. plen. Frdr. pruskie 113¹/₂ %, plac. ldr. 112 plac., suwenny 6. 24¹/₂ %, plac. nap. 5. 12¹/₂ %, plac., półimper. 5. 17¹/₂ %, plac., doll. 1. 12¹/₂ %, plac. Złota w sztabach funt celny 465¹/₂ %, plac. Srebra funt celny 29. 24 plac. Zagraniczne bankn. 99¹/₂ %, płacono. Austr.-bankn. 82¹/₂ %, płacono. Rosyjsk. bankn. 74 plac.

*** Dyskonto bankowe 4.**

Pszenica: 2100 funt. w miejsen 58—69 tal.; psra polska 66¹/₂ —67¹/₂ %, tal. plac. 2000 funt. na kwiec-maj i maj-czerw. 65¹/₂ %, —65 plac. i żąd. 64¹/₂ %, plac. czerw-lipiec 64¹/₂ —66—65¹/₂ %, lip-sierp. 65¹/₂ —65¹/₂ %, tal. płacono. Żyto: 2000 funt. w miejsen 46—

+

Dnia 27 bm. o 3 po południu zakończył żywot dożył w Oporówku sp. **Józef Plewikiewicz** oficer byłych wojsk polskich w 71 roku życia. Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę o godzinie 6 z wieczora do kościoła parafialnego w Łiszkowie; pogrzeb nastąpi o 9 godzinie z rana, o czym przysięgą i znajomym donosi w smutku pograżona (2875)

Zona z familią.

+

Po długich cierpieniach zakończyła na dniu 26 kwietnia żywot dożył opatrzona sakramentami ss. **Katarzyna z Lenartowskich Piniecka**, żona nauczyciela Pinieckiego w Borusynie, o czym donosi liczny i daleki krewnym **Merdaszewski**.

[2869.]

Nakładem księgarni **Tytusa Daszkiewicza** w Poznaniu co tylko wyszło z druku:

Nabeżństwo do św. Józefa na nową przysięgę. Cena 2 sgr. (2885)

Polecam prócz tego:

Cwiczenia duchowe św. Leonarda da Porto Mauricio 4 złp.

Prawdy wieczne 4 złp.

X. Jelowieckiego Kazania o św. Polskich 2 tal.

Tęgo **Filotea** 6 1/2 złp.

Pamiętniki pierwszych komunii św. w Dysseldorfskich stalorytach z napisami polskimi in 8vo po 7 1/2 gr., in 4to po 2 sgr. w 12 różnych obrazach.

T. Daszkiewicz, księgarz w Poznaniu.

Technik budowlany, murarz, (Niemiec) żyjący sobie umieszka jako podmiernik lub w biurze. Zaskawie adresy proszę franko przesyłać do technika budowlanego **Mittelstadt**. Poznań, Sandstrasse No. 8. (2872)

Agenci, mający związki z zamożnymi i dystrygującymi familiami, mogą być czynni dla wielkiego zakładu wychowawczego za znaczną remunercją. Oferty z podaniem bliższych stosunków franco sub P. S. 376. przyjmuję ekspedycja anonsów **Haasenstein & Vogler** w Berlinie. (284)

Aukcja drzewa.

W poniedziałek dnia 2 maja r. b. i dnia następnego od godziny 9 z rana począwszy, sprzedawane będą z polecenia Prześwieconego Konsystorza Jeneralnego Arcybiskupiego z boru proboszczowskiego w Modrzu publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę drzewo budulcowe i opałowe. Modrze pod Stęszewem 24 kwietnia 1870.

(2849) **Dozór kościelny.**

Bezustannie pracujące aparaty do przyrządzania rozmaitych napojów, gaz zawierających, wyrabiane przez **Herm. Lachapelle & Ch. Glover**

144, Fambourg Poissonnière, Paryż.

Woda selterska jako też wszystkie znane mineralne i wiedeńskie składane lekiarskie wody. Limonada sodowa, jako też cukrem zaprawiane, korzenne i winne napoje. Wina musujące. Młode piwo uczynić młusząc jak stare, poprawić takowe tak co smaku jak jakości. — Osobnego urządzenia nie potrzeba, każdy przyjąć może nadzór. — **Gwarancja.**

Aparaty te są jedynymi, które zadość czynią wszystkim przepisom władz sanitarnych, jedynymi, które odpowiadają potrzebom przemysłowego obrotu. (865)

Wszystkie ci, co się zająć chcą tym korzystnym procederem, niechaj sprowadzą sobie od fabrykanta za przesłaniem 5 fr. podręcznik o „fabrykacji napojów, kwas węglowych zawierających”, dzieło piękne z 80 obrazami, przez fabrykanta ogłoszone. (Przepis użyć, ciał aparatów franco i bezpłatnie na żądanie Agencja w Frankfurtu n. M.,

H. Fleigheim, Zeil 29.

Aukcja artystyczna w Berlinie.

Aukcja znanego zbioru medyiorytów sławnego historyka profesora Fryd. Wilh. Schulberta w Królewcu odbędzie się dnia 30 maja 1870 r. w Berlinie. Katalogów dostać można franko i bezpłatnie przez każdą księgarnię i handel artystyczny lub wprost od podpiśanego. (2873)

Dalej wyszedł: Preis-Verzeichniss der „Bibliotheca Schubertiana“ oddział I: Statystyka, ekonomia polityczna i histor. nauki pomocnicze; oddz. II: Azja, Afryka, Ameryka. Na żądanie franco bezpłatnie od

Emanuela Maj, księgarza w Berlinie.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:

Encyklopedyi imion własnych z dziedziny biografii, mytologii, literatury i jeografii starożytniej, średniowiecznej i nowożytnej

przez **Edmunda Galliera**.

Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp.

Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach

Nakładca ogłasza będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Pedagog żyjący przyjął obowiązki nauczyciela domowego ile możności do starszych oraz już przygotowanych dzieci. Bliższa wiadomość przez księg. **N. Kamieńskiego i Sp.** w Poznaniu. (2599)

Biegli akwizytorowie poszukują się dla Towarzystwa zabezpieczenia życia dla miasta Poznania za wysoką prowizją Bliższe szczegóły w ekspedycji Dziennika (878)

Aukcja.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawane będą publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę w gotówce w poniedziałek dnia 2 maja przed południem od 9 godzin w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy No. 1 rozmaite meble, ubiory, sprzęty domowe i gospodarskie, następnie 7 nowych okien do inspektów, żelazne krzesła ogrodowe, rozmaite dobre szycery i dubeltówki itd. [2883.]

Rychlewski, król. komisarz aukcyjny.

Oby podano szczęściu rękę!

ev. M. 250,000

jako najwyższa wygrana podaje najnowsza wielka loterya pieniężna, która przez rząd wysoce potwierdzoną gwarantowaną została.

Tylko wygrane ciągną się a mianowicie zapadnie według planu w kilku miesiącach decyzyja pewna we względzie **26,900 wygranych**, pomiędzy którymi znajdują się wygrane główne M. 250,000, 150,000, 100,000, 50,000, 40,000, 30,000, 25,000, 2 razy 20,000, 3 razy 15,000, 4 razy 12,000, 4 razy 10,000, 5 razy 8000, 7 razy 6000, 21 razy 5000, 35 razy 3000, 126 razy 2000, 205 razy 1000, 255 razy 500, 350 razy 200, 13,200 razy 110 itd.

Najbliższe ciągnięcie wygranych tej wielkiej przez państwo gwarantowanej loteryi pieniężnej postanowiono zostało urzędowo i odbędzie się już dnia 18 i 19 maja 1870.

a do niego kosztuje cały los oryg. państw. tylko tal. 4, — pół 2, — ćwierć 1, —

za przesłaniem należytości, załączką lub awansem. (2860)

Wszystkie zlecenia wykonują się natychmiast z największą troskliwością a każdy otrzymuje od nas do rąk własnych oryginalny los państwowy.

Do zamówień dodają się potrzebne plany urzędowe bezpłatnie a po każdym ciągnięciu przesyłamy naszym interesantom bez wezwania urzędowe listy.

Wyplata wygranych odbywa się zawsze akuracie pod gwarancją państwa a uskutecznią być może przez bezpośrednią przysyłkę lub na żądanie interesantów przez nasze związki we wszystkich większych miastach Niemiec.

Debitowi naszemu sprzyja zawsze szczęście a niedawno znowu mieliśmy pomiędzy wielu innymi znacznymi wygranami 3 razy pierwsze wygrane główne w 3 ciągnięciach wedle urzędowych dowodów i sami takowe naszym interesantem wypłaciliśmy.

Przy takim na najrzetelniejszej podstawie opierającym się przedsięwzięciu można prawdopodobnie bardzo żywego z pewnością spodziewać się udziału, dla czego uprasza się, aby z powodu bliższego ciążenia przesyłano wszystkie zlecenia jak najrychlejš wprost do

S. Steindecker & Comp., dom bankowy i wekslowy w Hamburgu.

Kupno i sprzedaż wszystkich rodzajów obligacyi rządowych, akcyi kolejowych i losów pożyczkowych.

Dla zapobieżenia pomylkom nadmieniamy wyraźnie, że żadne podobne przez państwo rzeczywiście gwarantowane losowanie pieniężne nie odbędzie się przed owym urzędowym według planu ustanowionym terminem ciągnięcia a dla zadośćuczynienia wszystkim ile m. n. żądaniom prosimy o łaskawość jak najprędze przesłanie zlecenia gwarantowane przez państwo oryginalne losy wprost do nas. Powyższy.

Interes komisyjny Bernarda Ascha poleca się do zakupu i sprzedaży dóbr, lasów i hipotek. (2480)

Aukcja artystyczna w Berlinie.

Aukcja znanego zbioru medyiorytów sławnego historyka profesora Fryd. Wilh. Schulberta w Królewcu odbędzie się dnia 30 maja 1870 r. w Berlinie. Katalogów dostać można franko i bezpłatnie przez każdą księgarnię i handel artystyczny lub wprost od podpiśanego. (2873)

Dalej wyszedł: Preis-Verzeichniss der „Bibliotheca Schubertiana“ oddział I: Statystyka, ekonomia polityczna i histor. nauki pomocnicze; oddz. II: Azja, Afryka, Ameryka. Na żądanie franco bezpłatnie od

Emanuela Maj, księgarza w Berlinie.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:

Encyklopedyi imion własnych z dziedziny biografii, mytologii, literatury i jeografii starożytniej, średniowiecznej i nowożytnej

przez **Edmunda Galliera**.

Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp.

Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach

Nakładca ogłasza będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Pomieszkanie na I piętrze mam od 1 paździenika do wynajęcia.

J. N. Leitgeber.

Najnowsze kapelusze w wszelkich gatunkach, parasoliki, parasole, wiedeńskie i ofenbachskie towary skórzane, wiedeńskie maszyny do wysokolukawowego, Rolosy, wszystkie potrzeby podróży w największym wyborze po uderzająco tanich cenach u

Russaka & Czapskiego, Rynek No. 82. (2229)

Bazylejskie Towarzystwo zabezpieczenia życia w Bazylei (w Szwajcaryi.)

Podajemy niniejszym do wiadomości, że zawiadując dotychczas przez pana **Karola Rosenberga** agenturę naszą jeneralną na W. Ks. Poznańskie poruczyliśmy król. pruskiemu pozasłużbowemu majorowi inżynierowi panu **Robertowi Nollau**.

Bazy lea, dnia 5 kwietnia 1870.

Dyrekcya.

Bazylejskie Towarzystwo zabezpieczenia życia w Bazylei.

Kapitał zakładowy: **Dziesięć milionów franków.**

Stan zabezpieczeń: w końcu 1869 r. fr. 46,269,525 kapitału i fr. 50,335 rent osobistych.

Nowych wniosków w 1 kwartale 1870 r. na fr. 4,371,940 kapitału i fr. 1106 rent osobistych.

Dywidenda zabezpieczonych z 1869 r.: 10 procent płatne przez redukcję premii koncesyjnym z dnia 1 kwietnia 1867.

Poznań, dnia 14 kwietnia 1870.

Ajuntura jeneralna. R. Nollau, pozasłużbowy major inżynier, Małe Garbary No. 6. [2613]

Pedagogium wojskowe w Berlinie, **Schönhauserallee No. 27,** przyjmuje młodzieńców każdego wieku, celem przygotowania ich do egzaminów abiturientów, do służby jednorocznej, na podchorążych, oficerów i do marynarki.

Wszystkie języki i wyznania religijne doznają tam należytego uznania.

Programu opiewającego cel, ducha, urządzenie i warunki przyjęcia do zakładu rzeczonoż dostać można w Berlinie i Poznaniu w księgarni **Behra i Bocka.**

Berlin, dnia 7 kwietnia 1870.

Dyrekcya. von Gurecki Cornil. Dr. J. Killisch.

Do uwzględnienia.

Mamy zaszczyt donieść niniejszym uniżenie, że

Skład jeneralny naszych cygaret i tureckich tytoni, wszelkie gatunki do sprzedaży en gros i en détail

w Berlinie pod Lipami No. 12

H. L. Rennert poruczyliśmy, gdzie fabrykaty nasze oddają się zupełnie po tych samych co u nas cenach.

Dla wygody panów cygara palących znajduje się w nim i obfity wybór — lecz tylko

rzeczywiście prawdziwych wprost importowanych hawańskich i manilskich cygar.

Zarząd centralny fabryki La Ferme w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Odessie i Dreźnie. [2870]

Zakład leczenia wodą Eckerberg p. Szczecinem z kąpielami rzymsko-irlandzkimi otwarty jest przez rok cały i przyjmuje chorych wszelakiego rodzaju.

[2558.] **Dr. Vieck.**

Zdziejowisko Königsdorff-Jastrzęb w Górnym Śląsku.

Rozsyłanie skoncentrowanych żółci i wody rozpoczęło się. — Zamówienia należy wystosowywać do Inspekcji kąpielowej a takowe wykonują się odwrotnie. [2192]

Kaszel, hemoroidy i cierpienia żołądkowe.

Do liweranta nadwornego pana **Jana Hoffa** w Berlinie. **Ermansleben**, 23 marca 1870. Cierpiąc na kaszel i przekonany o doskonałości pańskich fabrykatów słodowych, ponieważ przed 15 laty wiele od Pana kupowałem, proszę o przesyłkę wysoku słodowego. **Juliusz Wittig**, rektor. — Prześlij mi Pan kilka kartoników swych przeciw kaszlowi doskonale działających karmelków słodowych. Pańska słodowa czekolada zdrowia uderzająco skuteczną była przeciw słabości żołądka i cierpieniom jego u méj od długiego czasu cierpiącej żony. **J. Zeleny**, ces. król. urzędnik marynarki w Pola. (2879)

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner**, Rynek 91, skład uboczny u **R. Neugebauera**, plac Wilhelmowski 10, u **Th. Wohlgemutha** w Wągrowcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. S. Löwinsohna** w Bydgoszczy, u **Ernesta Trepiera** w Nowymyśle i u **H. Cassietla** w Śremie.

Kurcze epileptyczne (wielką chorobę) leczy **listownie specjalny lekarz** dla epilepsji doktor **O. Killisch** w Berlinie, teraz: Louisenstrasse 45. — Przeszło stu już uleczonych. (264)

opasłych krów 200 **tlustych skopów** ma na sprzedaż **Dominium Mikuszewo** pod Miłosławiem. (2838)

Prymaner, Polak, żyjący sobie przyjął miejsce nauczyciela domowego zaraz w Księstwie lub też w Królestwie. Bliższa wiadomość poste rest. Poznań **K. Z.** (2851)

Najnowsze kapelusze w wszelkich gatunkach, parasoliki, parasole, wiedeńskie i ofenbachskie towary skórzane, wiedeńskie maszyny do wysokolukawowego, Rolosy, wszystkie potrzeby podróży w największym wyborze po uderzająco tanich cenach u

Russaka & Czapskiego, Rynek No. 82. (2229)

Bazylejskie Towarzystwo zabezpieczenia życia w Bazylei (w Szwajcaryi.)

Podajemy niniejszym do wiadomości, że zawiadując dotychczas przez pana **Karola Rosenberga** agenturę naszą jeneralną na W. Ks. Poznańskie poruczyliśmy król. pruskiemu pozasłużbowemu majorowi inżynierowi panu **Robertowi Nollau**.

Bazy lea, dnia 5 kwietnia 1870.

Dyrekcya.

Bazylejskie Towarzystwo zabezpieczenia życia w Bazylei.

Kapitał zakładowy: **Dziesięć milionów franków.**

Stan zabezpieczeń: w końcu 1869 r. fr. 46,269,525 kapitału i fr. 50,335 rent osobistych.

Nowych wniosków w 1 kwartale 1870 r. na fr. 4,371,940 kapitału i fr. 1106 rent osobistych.

Dywidenda zabezpieczonych z 1869 r.: 10 procent płatne przez redukcję premii koncesyjnym z dnia 1 kwietnia 1867.

Poznań, dnia 14 kwietnia 1870.

Ajuntura jeneralna. R. Nollau, pozasłużbowy major inżynier, Małe Garbary No. 6. [2613]

Pedagogium wojskowe w Berlinie, **Schönhauserallee No. 27,** przyjmuje młodzieńców każdego wieku, celem przygotowania ich do egzaminów abiturientów, do służby jednorocznej, na podchorążych, oficerów i do marynarki.

Wszystkie języki i wyznania religijne doznają tam należytego uznania.

Programu opiewającego cel, ducha, urządzenie i warunki przyjęcia do zakładu rzeczonoż dostać można w Berlinie i Poznaniu w księgarni **Behra i Bocka.**

Berlin, dnia 7 kwietnia 1870.

Dyrekcya. von Gurecki Cornil. Dr. J. Killisch.

Do uwzględnienia.

Mamy zaszczyt donieść niniejszym uniżenie, że

Skład jeneralny naszych cygaret i tureckich tytoni, wszelkie gatunki do sprzedaży en gros i en détail

w Berlinie pod Lipami No. 12

H. L. Rennert poruczyliśmy, gdzie fabrykaty nasze oddają się zupełnie po tych samych co u nas cenach.

Dla wygody panów cygara palących znajduje się w nim i obfity wybór — lecz tylko

rzeczywiście prawdziwych wprost importowanych hawańskich i manilskich cygar.

Zarząd centralny fabryki La Ferme w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Odessie i Dreźnie. [2870]

Zakład leczenia wodą Eckerberg p. Szczecinem z kąpielami rzymsko-irlandzkimi otwarty jest przez rok cały i przyjmuje chorych wszelakiego rodzaju.

[2558.] **Dr. Vieck.**

Zdziejowisko Königsdorff-Jastrzęb w Górnym Śląsku.

Rozsyłanie skoncentrowanych żółci i wody rozpoczęło się. — Zamówienia należy wystosowywać do Inspekcji kąpielowej a takowe wykonują się odwrotnie. [2192]

Kaszel, hemoroidy i cierpienia żołądkowe.

Do liweranta nadwornego pana **Jana Hoffa** w Berlinie. **Ermansleben**, 23 marca 1870. Cierpiąc na kaszel i przekonany o doskonałości pańskich fabrykatów słodowych, ponieważ przed 15 laty wiele od Pana kupowałem, proszę o przesyłkę wysoku słodowego. **Juliusz Wittig**, rektor. — Prześlij mi Pan kilka kartoników swych przeciw kaszlowi doskonale działających karmelków słodowych. Pańska słodowa czekolada zdrowia uderzająco skuteczną była przeciw słabości żołądka i cierpieniom jego u méj od długiego czasu cierpiącej żony. **J. Zeleny**, ces. król. urzędnik marynarki w Pola. (2879)

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner**, Rynek 91, skład uboczny u **R. Neugebauera**, plac Wilhelmowski 10, u **Th. Wohlgemutha** w Wągrowcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. S. Löwinsohna** w Bydgoszczy, u **Ernesta Trepiera** w Nowymyśle i u **H. Cassietla** w Śremie.

Kurcze epileptyczne (wielką chorobę) leczy **listownie specjalny lekarz** dla epilepsji doktor **O. Killisch** w Berlinie, teraz: Louisenstrasse 45. — Przeszło stu już uleczonych. (264)

opasłych krów 200 **tlustych skopów** ma na sprzedaż **Dominium Mikuszewo** pod Miłosławiem. (2838)

Przy sposobności aukcji (na magle) w piątek dnia 29 b. m. po południu o 3 godzinie przy Mińskiej ulicy No. 14 wydzierżawię najwięcej dającemu po południu o 5 godzinie na miejscu **ogród** należący do gruntu **Petersena Mińska ulica No. 16.** **Wychlewicki**, król. komisarz aukc. (2884)

Swiece woskowe do kościołów poleca **J. Zapalowski.** Ulica Wrocławska 35. (2864)

Sucho sosnowe belki i drzewo kantowe rozmaitej objętości i długości, jako też 3/4, 1/2, 3/8, 1/4, 1/8, 1/16, 1/32, 1/64, 1/128, 1/256, 1/512, 1/1024, 1/2048, 1/4096, 1/8192, 1/16384, 1/32768, 1/65536, 1/131072, 1/262144, 1/524288, 1/1048576, 1/2097152, 1/4194304, 1/8388608, 1/16777216, 1/33554432, 1/67108864, 1/134217728, 1/268435456, 1/536870912, 1/1073741824, 1/2147483648, 1/4294967296, 1/8589934592, 1/17179869184, 1/34359738368, 1/68719476736, 1/137438953472, 1/274877906944, 1/549755813888, 1/1099511627776, 1/2199023255552, 1/4398046511104, 1/8796093022208, 1/17592186044416, 1/35184372088832, 1/70368744177664, 1/140737488355328, 1/281474976710656, 1/562949953421312, 1/1125899906842624, 1/2251799813685248, 1/4503599627370496, 1/9007199254740992, 1/18014398509481984, 1/36028797018963968, 1/72057594037927936, 1/144115188075855872, 1/288230376151711744, 1/576460752303423488, 1/1152921504606846976, 1/2305843009213693952, 1/4611686018427387904, 1/9223372036854775808, 1/18446744073709551616, 1/36893488147419103232, 1/73786976294838206464, 1/147573952589676412928, 1/295147905179352825856, 1/590295810358705651712, 1/1180591620717411303424, 1/2361183241434822606848, 1/4722366482869645213696, 1/9444732965739290427392, 1/18889465931478580854784, 1/37778931862957161709568, 1/75557863725914323419136, 1/151115727451828646838272, 1/302231454903657293676544, 1/604462909807314587353088, 1/1208925819614629174706176, 1/2417851639229258349412352, 1/4835703278458516698824704, 1/9671406556917033397649408, 1/19342813113834066795298816, 1/38685626227668133590597632, 1/77371252455336267181195264, 1/154742504910672534362390528, 1/309485009821345068724781056, 1/618970019642690137449562112, 1/1237940039285380274899124224, 1/2475880078570760549798248448, 1/4951760157141521099596496896, 1/9903520314283042199192993792, 1/19807040628566084398385987584, 1/39614081257132168796771975168, 1/79228162514264337593543950336, 1/158456325028528675187087900672, 1/316912650057057350374175801344, 1/633825300114114700748351602688, 1/1267650600228229401496703205376, 1/2535301200456458802993406410752, 1/5070602400912917605986812821504, 1/10141204801825835211973625643008, 1/20282409603651670423947251286016, 1/40564819207303340847894502572032, 1/81129638414606681695789005144064, 1/162259276829213363391578010288128, 1/324518553658426726783156020576256, 1/649037107316853453566312041152512, 1/1298074214633706907132624082305024, 1/2596148429267413814265248164610048, 1/5192296858534827628530496329220096, 1/10384593717069655257060992658440192, 1/20769187434139310514121985316880384, 1/41538374868278621028243970633760768, 1/83076749736557242056487941267521536, 1/166153499473114484112975882535043072, 1/332306998946228968225951765070086144, 1/664613997892457936451903530140172288, 1/1329227995784915872903807060280344576, 1/2658455991569831745807614120560689152, 1/5316911983139663491615228241121378304, 1/10633823966279326983230456482242756608, 1/21267647932558653966460912964485513216, 1/42535295865117307932921825928971026432, 1/85070591730234615865843651857942052864, 1/170141183460469231731687303715884105728, 1/340282366920938463463374607431768211456, 1/680564733841876926926749214863536422912, 1/1361129467683753853853498429727072845824, 1/2722258935367507707706996859454145691648, 1/5444517870735015415413993718908291383296, 1/10889035741470030830827987437816582766592, 1/21778071482940061661655974875633165533184, 1/43556142965880123323311949751266331066368, 1/87112285931760246646623899502532662132736, 1/174224571863520493293247799005065324265472, 1/348449143727040986586495598010130648530944, 1/696898287454081973172991196020261297061888, 1/1393796574908163946345982392040522594123776, 1/2787593149816327892691964784081045188247552, 1/5575186299632655785383929568162090376495104, 1/11150372599265311570767859136324180752990208, 1/22300745198530623141535718272648361505980416, 1/44601490397061246283071436545296723011960832, 1/89202980794122492566142873090593446023921664, 1/178405961588244985132285746181186892047843328, 1/356811923176489970264571492362373784095686656, 1/713623846352979940529142984724747568191373312, 1/1427247692705959881058285969449495136382746624, 1/2854495385411919762116571938898990272765493248, 1/5708990770823839524233143877797980545530986496, 1/11417981541647679048466287755595961091061972992, 1/22835963083295358096932575511191922182123945984, 1/45671926166590716193865151022383844364247891968, 1/91343852333181432387730302044767688728495783936, 1/182687704666362864775460604089535377456991567872, 1/365375409332725729550921208179070754913983135744, 1/730750818665451459101842416358141509827966271488, 1/1461501637